

Dżem, Whisky

Mówią o mnie w mieście: "Co z niego za typ?
Wciąż chodzi pijany, pewno nie wie co to wstyd.
Brudny, niedomytek, w stajni ciągle śpi!
Czego szukasz w naszym mieście?
Idź do diabła" - mówią ludzie pełni cnót.
Ludzie pełni cnót.
Chciałem kiedyś zmądrzeć. Po ich stronie być.
Spać w czystej pościeli, świeże mleko pić.
Naprawdę chciałem zmądrzeć i po ich stronie być.
Pomyślałem więc o żonie, aby stać się jednym z nich
Stać się jednym z nich, Stać się jednym z nich.
Już miałem na oku hacjendę, wspaniałą mówię Wam,
Lecz nie chciała tam zamieszkać żadna z pięknych dam
Wszystkie śmiały się wołając, wołając za mną wciąż:
"Bardzo ładny frak masz Billy,
Ale kiepski byłby z Ciebie mąż, kiepski byłby z Ciebie mąż.
Kiepski byłby mąż."
Whisky moja żono, jednak Tyś najlepszą z dam.
Już mnie nie opuścisz, nie, nie będę sam.
Mówią whisky to nie wszystko, można bez niej żyć.
Lecz nie wiedzą o tym ludzie,
Że najgorzej w życiu to,
To samotnym być, to samotnym być.
Lecz nie wiedzą o tym
Że najgorzej
To samotnym być
Nie, o nie, nie chcę już samotnym być
Nie, o nie, nie chcę już, o nie
Samotnym być, o nie, nie..